

PRENUMERATA:

Rocznik 6, półrocznik 3, kwartalnik 1 1/2, miesięcznik 1/2... w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE: Rocznik 5, półrocznik 2 1/2, kwartalnik 1 1/2, miesięcznik 1/2

Prenumeraty na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przysyła się do Henryka Hirszfelda, przy ulicy M. wickiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Wydawniczo-Druckarskiego. Tamże można pojedynczo zamawiać numery. Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

piśmo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za eden wiersz poltem lub za jego miejsce 6 kop., z usłupstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rachunku. Nekrologi za każdy wiersz 10 kop. Reklamy za każdy wiersz 12 kop. Stałe 3 wierszowe ogłoszenia a adres same po ra. 2 miesięcznie. Od należności przewyższających 10 rs. usłupstwo dodatkowe ogłosz 5/10.

KALENDARZYK.

Dzień: Ambrożyego B. Jutro: Niep. Pocz. N. M. P. Wschód słońca o godz. 7 min. 54. Zachód o godz. 3 min. 47. Długość dnia 10 1/2 min. — Ubyło dnia 10 1/2 min. —

Biurow Redakcyi i Administracyi. Ulica Pasaż Meyera N 514. Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

KRONIKA EKONOMICZNA.

—S—

We Francyi minister finansów ogłosił motywy projektu do prawa o podatku dochodowym. Niektórzy poważni ekonomiści nie wróżą życia temu projektowi, nie dlatego, żeby podatek ten nie mógł być bronią argumentami bardzo rozumnymi, lecz z powodu obecnego stanu myślowego we Francyi. Istnieje on w Anglii, w Niemczech i w wielu innych krajach, w Niemczech jest to podatek najsluszniejszy. Lecz obecnie obawiają się, aby zastosowanie tego podatku nie wywołało opozycji niebezpiecznej pod względem politycznym i zakwitał ważnych z innych względów. Klasa wyższa i średnia, które on dotknie i które mimo wszystko posiadają wpływ przeważny, odrzuci go niemal jednomyślnie, a wstręt mieszczaństwa do nowego podatku łatwo nawet da się usprawiedliwić. Niemasz bowiem podatku, któryby w takim stopniu wymagał poczucia skrupulatnej służności u urzędników czy też osób, którym powierzony jest rozdział, jak właśnie podatek dochodowy. Rozdział zaś i antagonizm, w jaki politykomania pogrążyła Francję, nie pozwala przypuszczać, aby dystrybutorowi podatku mogli być wolni od demoralizujących wpływów polityki. Z tego względu podatek słuszny ekonomicznie radzą odroczyć do lepszych czasów.

Niedawno odbyto się w Paryżu zgromadzenie deputowanych i angielskiej izby gmin, które miało wypracować propozycję zmierzającą do utworzenia polubownego trybunału międzynarodowego. Wybitna naukowiczka z Francyi i Anglii figurowała na liście obecnych. Członkowie izby gmin reprezentowali 233 swoich kolegów, przyszłych rozjemców polubownemu. Pojechali oni już do Stanów Zjednoczonych dla prowadzenia propagandy w tym duchu wobec władz republiki amerykańskiej. 36 członków izby lordów sprzyja polubownemu go-

dzeniu sporów. Po ukończeniu się biura sekretarza odczytał list Gladstone'a, który przystępuje do propozycji. Przyjęto różne rezolucje; między innymi deputowani francuscy mają na rok przyszły zrewizytować kolegów angielskich, aby prowadzić dalej rozpoczętą akcyę. Oprócz tego w Paryżu podczas przyszłorocznej wystawy ma się zebrać wielki kongres reprezentantów francuskich, angielskich i amerykańskich oraz delegowanych innych państw o ile ci do prac wspólnych przyłączy się zechcą. Mimo hołdu, jaki oddać należy zamiarom dobroczynnym promotorów trybunału międzynarodowego, trudno wierzyć w skuteczność tego środka dla ocalenia pokoju świata. Niebezpieczeństwa, grożące obecnie pokojowi, nie należą do liczby tych, które zażegnane są przez trybunał, nie mający żandarmerii, którzyby musieli do wykonania jego wyroku.

Budżet miasta Paryża rośnie niepomieranie. Od początku wieku wzrósł 20 razy. W r. 1801 Paryż był administrowany za skromną sumę 11,872,211 fr., w r. 1888 budżet dochodził do 304,424,890 fr. a projekt budżetu na rok 1889 dochodzi do 320,566,593 franki czyli o 16,141,703 fr. więcej. Inaczej mówiąc wzrost wydatków z roku na rok przewyższa obecnie ogół wydatków na początek wieku. Cyfra kolosalna!

Wiadomo już z telegramów, że kampania wyborcza na prezydenta Stanów Zjednoczonych skończyła się zwycięstwem protekcyjnistów. Głosowanie z 6 listopada dało 233 głosy kandydatowi republikańskoprotekcyjnistowskiemu panu Harrisonowi a tylko 163 głosy prezydentowi dotychczasowemu panu Cleveland.

Nekrologia zanotowała w Paryżu śmierć Adelsona Monteaux, czynnego członka towarzystwa ekonomii politycznej.

3) Edward Cadet.

BRACIA MLECZNI.

przekład z francuskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 273).

Szaleństwem możemy to i było zważywszy różnicę urodzenia panny Marty i jej go, zważywszy charakter i wychowanie margrabiny, którą, jeżeli sobie przypomnimy, Lanzac oceniał jako osobę próżną, dumną ze swego szlachectwa. Ale jakim sposobem fakt miłości ku córce matki chrześnej, pragnienie posłubienia jej, miałyby być brzydkim postępkiem ze strony Henriota? Dlaczego?

Jakaż to tajemnica pod pokrywką delikatności jego się ukrywała? Trudno wiedzieć.

Cokolwiekby stawszy się panem siebie, młody człowiek z uśmiechem wzrokiem ogarnął zamek de Pré, który się wznosił wśród równiny u stóp jego rozciągniętej i głosem pełnym spokoju powiedział: — No, niech tylko ona będzie kochaną, szczęśliwą, to ja będę zadowolony.

Takim był brat mleczny pana Henryka de Lanzaca. Nie był to typ na bohatera romansu, ale nie miał pretensji ani do Boga ani do ludzi, że nie posiadał warunków potrzebnych w życiu towarzyskiem i nigdy nie użył otaczających go osób swoim smutkiem. Ale, że był dzielnym chłopcem, godnym jest wzbudzić sympatyje łaskawego czytelnika, co się okaże w dalszym ciągu opowiadania najprawdziwszego w świecie.

W każdym razie uczucie, jakie Henriot

żywił dla panny de Pré, nie odejmowało mu apetytu.

Lanzac z uwielbieniem przypatrywał się i wieszował mu przy śniadaniu, przy którym to zostawiliśmy dwu młodzieńców: — Jestto świadectwem czystego sumienia — odpowiadał wesoło Henriot.

— A nade wszystko zdrowego żołądka, co jest równie pożądane. Otóż tedy jesteś szczęśliwy Henriot? — Nie wiem tego, mój kochany, bo nie znam, nie wiem jakie są cechy szczęścia. Ale to pewna, że życie pracowite, które wiodę zadawania mi nie wystarcza mi.

— Jednakże musisz pragnąć czegoś? — Ja? Nic. Czegożby? — Jesteś na stanowisku, które ci daje możność ubiegania się o coś i otrzymania tego czegoś w przyszłości.

Henriot wrzucił ramionami.

— Rozumiem cię — powiedział. Mandat na posła, zaszczyty honorowe. Ale na co to wszystko? Czyżbyś ty tego pragnął Henryku?

— Mój drogi, jestem w takim położeniu, że wszystkiego pragnę, żeby się wyrwać z teraźniejszego życia. Wiesz, jakie okoliczności skłoniły mnie do wyrzeczenia się kariery. Nie żałuję, że uszanowałem w tem wolę matki, ale nie domyślałem się wtedy, jaka doniosłość będzie miało dla mnie takie poświęcenie synowskie. Przykrzy mi się niesłychanie, mój kochany Henriocie; czuję się upokorzonym brakiem stanowiska i wściekam się, gdy pomyślę, że nie tylko zapóźno już dzisiaj rozpoczynać jest cośkolwiek ale i to, że zdolności moje tak się przytępiły, że nie potrafiłbym już zająć się czem pożytecznym dla drugich i dla siebie. Słowo honoru daję, że zbadałszy się, muszę się uznać pospolitym, głupim i śmieśzonym!

— Przeszadzasz! — powiedział Henriot wrzucając ramionami — Znudzenie jest powodem, że tak czarno rzeczy widzisz, bo

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Akcyza. — Minister skarbu zawiadomił zarządzających akcyzą, że oleje naftowe wysyłane w naczytach drewnianych nie mogą być przyjmowane na zastaw przez władzę akcyzową.

Cia. — Komory celne otrzymały polecenie, ażeby próby towarów niezgadujące się z transportem zrewidowanym przy odcieniu, wysyłane były z odpowiednim protokołem do departamentu celnego.

Drogi wodne. — W majątku Horay pod Grodnem, Lasy urządził fabrykę maszyn i następnie spuścił 6 parowców, które kursują po Niemnie pomiędzy Grodnem a m. Mostami i z Grodna do Druskienik i Kowna. Obecnie zamierza rozwinąć swój interes i w tym celu stara się o pozyskanie od rządu kredytu 100,000 rs. Według pogłosek, powtórzonych w gazecie „Nowosti”, podanie to zostanie uwzględnione, jeżeli L. przyjmie na siebie następujące zobowiązania: 1) utrzymywać regularne kursowanie od granicy pruskiej do stacyi Niemen dróg żelaznych polskich; 2) przewozić wojska przez czas całej nawigacyi, o ile tego będzie potrzeba; 3) oddać na własność skarbu parowce w razie wojny za cenę fabryczną; 4) za uzyskany kredyt powiększyć tabor typami parowców, wskazanemi przez rząd; 5) utrzymywać komendę na porowcach wyłącznie z ruskimi poddanych. Niezależnie od tego mają być przedsięwzięte środki celem uregulowania rzeki Niemna. Według obliczeń prace te wymagają będą nakładu po 50,000 rs. w ciągu 10 lat.

Drogi żelazne. — Studya inżynierskie na całej długości linii kolejowej z Tomska do Irkucka (1200 wiorst), jak donosi „Nowoje wremia”, będą ukończone w roku bieżącym. Co do pierwszej części środkowo-azyatyckiej kolei z Tomska do Aczyńska długości 387 wiorst, ministerjum posiada już gotowy projekt.

Handel. — Warszawski sąd handlowy, na żądanie

nie wierzyteli, ogłosił upadłość kupca warszawskiego Higera, właściciela składu sukna i kortów.

„Nowoje wremia” donosi, że z rozporządzenia ministra skarbu na główniejszych stacjach kolejowych wystawiane będą ceny zboża otrzymywane drogą telegraficzną z główniejszych rynków krajowych i zagranicznych, tudzież ceny frachtu i asekuracyi. Po raz pierwszy ogłoszenia podobne wywieszono w tych dniach na stacjach kolejowych w Petersburgu.

Pieniądze. — Z powodu wycieczek przeciwko nowej pożyczce ruskiej, z jakimi wystąpiły znów dzienniki niemieckie — tym razem „Politische Correspondenz” i „Berliner politisches Nachrichten” — pisze berliński „Boersens Courier”: „Politische Correspondenz” utrzymuje, że jeszcze przed kilku dniami wątpiono nawet w kołach finansowych o tem, czy nowa pożyczka ruska przedstawiona będzie do emisji także w Niemczech. Dopiero bardzo niedawno otrzymano wiadomość autentyczną, że oprócz angielskiego, francuskiego, holenderskiego i amerykańskiego, także niemiecki rynek, przed którym tak ostrzegano, ma być miejscem emisji nowej pożyczki ruskiej. Udział angielski pojmowanym jest w ten sposób, jakoby kapitał angielski chciał pozbyc się posiadanych jeszcze papierów ruskich przez wywołanie sztucznej wyżki w Niemczech. Co do Francyi, rzecz jasna, że tamtejsze wysokie sfery finansowe chętnie skorzystały ze sposobności do wyrażenia swej sympatyi dla Rosyi. Udział interesantów niemieckich jednak da się zrozumieć tylko w ten sposób, że zapomnieli oni zupełnie o interesach niemieckich; w innym razie pozostaje tylko przekonanie, iż przywiązują oni tak wielką wartość do swych interesów pieniężnych, że przez to są ślepi lub obojętni na wszelkie względy państwotyczne. To rozumowanie gazety „Politische Correspondenz” zawiera cały szereg fałszów. Najpierw zauważyć należy, że zwykła papierów ruskich nie była wywołana sztucznie na korzyść pożyczki konwersyjnej, gdyż kursy papierów ruskich a szczególnie waluty przez kilku tygodniami, kiedy o pożyczce ruskiej nie

osoba pomiędzy tymi znajomymi, która wzbudziła by mnie zaufanie, gdybym ja jej się podobał.

— Ktoś to taki? — Marta de Pré.

— Kochasz ją? żywo zapytał Henriot.

— Kocham ją tak, jak się kocha dobrą znaną towarzyszkę, tak, jak należy kochać prawą żonę. Otóż, cóż ty o tem myślisz? Powiesz zapewne, że nie mógłbym lepszego zrobić wyboru?

— Bez wątpienia — odpowiadał Henriot, siłą się ukryć pomieszenie, wywołane wzmianką o pannie de Pré. Ale Lanzac wyłączone swoim interesem zajęty, nie zauważył zmiany szlachetności przyjaciela lat daciejących. Z całą uprzejmością wyciszał wszystkie korzyści tego związku. Nic więcej do życzenia: znali się od dawnych lat, należeli do jednego świata, byli judych przekonani co do najgłówniejszych kwestyj życia, jeżeli tak narwał można pewne przesady, które Lanzac miał na myśli.

A potem, sąsiadują prawie z sobą; z zamku de Pré do siedziby Lanzaców nie było nawet trzech kilometrów. Margrabina miałaby też poczucie, że się z córką prawie nie rozłączy, żadna ważna zmiana nie zajdzie w ich przywykłościach.

Henriot porozumie słuchał tego wszystkiego. Ale czy co słyszał? Wątkę bolesną staczał z samym sobą, — niesłychanych usiłowań dokładał by przytłumić je serca. Mógł nie pozwolić sobie na miłość dla Marty, ale nie przewidział tego, że Marta do kogoś innego należeć może, — a oto niespodzianie ten ktoś inny jawia się. Niespodzianka ta zdradziła jego silną wolę i trzeba było jakiegoś czasu, żeby się otrząsnął z ciosu, który tak raptownie w niego uderzył.

Gdyby jeszcze człowiek, który pragnął posłubić osobę przez niego pomimo woli ukochaną był mu obcy zupełnie! Po słabie wywołyby żonę a Henriot od

choć w własnych oczach jesteś niepoważnym, — gdybyś chciał, mógłbyś się stać dla kogoś miłym. Wtedy, kiedy miałeś obowiązki względem matki nie narzekałaś na życie, — a więc stwórz sobie coś, obowiązek nowy; — w położeniu twojem nie trudno ci to będzie.

— Chcesz mówić o ożenieniu. — Właśnie.

— Tak, ty uważasz, że ja już tylko do tego zdolny jestem! — zartobliwym tonem powiedział Lanzac; zadowolony u duszy z obrótu, jaki sama z siebie rozmowa przybrała.

Henriot jednakże nie chciał żartować.

— Jeżeli — odpowiadał — jeżeli małżeństwo uważasz za ostateczność, pomyśl o czem innym, kochany przyjacielu!

— Ej Henriocie strzeż się. Pewno mnie zechcesz karnie uwaga mi filozoficznemu, które już z pewnością gdzieś czytałem.

— Nie lękaj się. Gdybym miał ochotę kasznie mówić, nie do ciebiebym się zwrócił. Jesteś za dorosłym, żebym chciał tobą kierować. Ale jeżeli ożenienia się nie uważasz za początek nowego życia, ale jako rodzaj ostatniej niecierki, to cię mocno żałuję, bo widać, żeś nisko upadł, skoro nie umiesz ocenić pierwiastków szczęścia, jakie instytucya ta w związku dwu istot zawiera.

Lanzac nie opierał się, nie przeczył temu.

— Wszystko to piękne i dobre — powiedział. — Ale przynaj, że szczęście to zależy od charakteru osoby, z którą się związek zawiera.

— To też, nie trzeba żenić się z pierwszą lepszą.

— No! — odpowiadał Lanzac zmieniając ton mowy — ponieważ przypadek doprowadził nas do takiej rozmowy, przynajmniej ci się, że już w tym względzie pewne postanowienie powzięłem. Anibyś tego przypuścił, ale muszę ci powiedzieć, że jest



było jeszcze nie pewnego, stały nierównie wyżej niż obecnie. Następnie, w Niemczech nie ma wcale miejsca zbierania podpisów na pożyczkę ruską. Zapewniono tylko właścicielom pożyczki z roku 1877 należącej im sposobność do skontrowania posiadanych przez nich obligacji pożyczki z roku 1877, lub też — ponieważ nie mogą być oni zmniejszeni do przyjęcia pożyczki skontrowanej — do wycofania całej wartości nominalnej. Trudno więc zrozumieć, dla czego podnosi się cała ta wrzawa. Ci, którzy namiętnie słusznie lub niesłusznie, że kapitał niemiecki powinien usiłować pozbyć się ruskich papierów wkładowych, zdaniem naszym, mają właśnie powód cięższy się za sposobność, która przynajmniej właścicielom jednej pożyczki ruskiej a mianowicie pożyczki z roku 1877 pozwala nietylko wycofać cały swój kapitał, lecz nadto osiągnąć zysk z różnicy pomiędzy pierwotnym kursem emisyjnym (około 77%) a obecnym kursem wypłaty około 102% wynoszącym. Równocześnie z widełką „Politische Correspondenz“ wystąpił przeciwko papierom ruskim berlińskie „Politische Nachrichten“.

Ogólnikową frazeologią pozbawioną najwidoczniej wszelkiej podstawy przedmiotowej i mogącą służyć jedynie celom spekulacyjnym, gazeta usiłuje zapewnić, że Rosyja chodzi tylko o poryskanie pieniędzy do celów nieprzyjacielskich, a mianowicie do tych, jakie przeprowadzić zamierza przeciwko Niemcom państwu i w pomoczeniu z dążnościami odwetowymi francuzów. „Politische Nachrichten“ przeczącą przy tym — może nie bez zamiaru, gdyż dziennik jest dobrze obznajmiony z interesami giełdowymi — że pożyczka obecna, oprócz nie znaczącej sumy 24 milionów rubli, cała zresztą jest tylko zamianą papieru pięciprocentowego na czteroprocentowy. Z całej trązaki przychodzi do rozporządzenia rządu ruskiego jedynie owa nie znacząca suma 24 milionów rubli.

**Przemysł.**  
— Z ruchu przemysłowego podaje „Kuryer warszawski“ następujące wiadomości: Jedna z warszawskich fabryk wyrobów drewnianych otrzymała z Cesarstwa zamówienie na dostawę lepszych gatunków posadzek za sumę 40,000 rs. Z początkiem miesiąca przyszłego będzie poszczona w ruch pierwsza w kraju fabryka firanek, zakładana w Warszawie przez jednego z miejscowych przemysłowców do spółki ze specjalistą angielskim. Założona niedawno na ulicy Okopowej fabryka zegarów ściennych, zwanych „szwarzwaldzkimi“, po eksperymentowaniu maszyn do wyrobu najwięcej skomplikowanych części zegara, rozpoczęła obecnie wyrabiać zegary okrągłe. Urządzone też osobny dział fabrykacji szafek ozdobnych do regulatorów. Fabryka zatrudnia już obecnie około 100 robotników i robotnic, dostatecznie uzdolnionych.

— W warsztatach kurlipowskich fabrykacy guzików z masy perłowej ciągle się wzmagają. Jest tam obecnie w ruchu 400 warsztatów i 720 robotników, przerabiających dziennie 500 funtów muszli. W tych dniach przybył na z Australii do Gdańska cały statek muszli, zakupiony przez

zarząd fabryki guzików. Z Gdańska do Pułtyska transportować będzie przesyłką statek Fajansa. Odbyt na guziki w kraju jest tak wielki, że zarząd, chcąc podobać zapotrzebowaniu, musi powiększyć liczbę robotników o kilkadziesiąt. Nowe warszaty do wyrobu guzików budowane są przy fabryce grzebieli w Warszawie.

**Wysławy.**  
— W tych dniach odbyło się posiedzenie członków warszawskiego komitetu wystawy paryskiej. W ciągu dyskusji uznano pożyteczność przedstawienia na międzynarodowej wystawie powszechnej w Paryżu plodów naszego górnictwa i rolnictwa, tudzież niektórych wyrobów przemysłu. Komitet warszawski po porozumieniu się z centralnym petersburskim, sam wyłącznie udzielił będzie wszelkich informacyj wystawcom z Królestwa. Naczelnikiem biura komitetu jest Adolf Kosowski sekretarz muzeum przemysłu i rolnictwa.

**SPRAWOZDANIA TARGOWE.**

**Wolna.** Pesa t. 2 grudnia. Przy niezmienionej tendencji sprzedano w ciągu ubiegłego tygodnia około 2000 cent. metr. Lepsze gatunki wolny czarnokawej i białozielonej, po 65—70 fl., jednodzielną od 64 65 fl., w-dława jednodzielną od 61—62 fl., dominanta od 65—66 fl., górską dwastrajną i lotnia od 68—74, bułgarską, waga do fabrykacji od 112 do 150 fl., loteres kontraktowy leży odległym. Właściciele ładują cenę zeszlorycznych, które jedna że nie dają się osiągnąć. Sama różnica ała wynosi 6%, o które wolno dla zagranicy więcej się kalkuluje, a prócz tego koniunktura jest niekorzystna. Dotychczas zawarły umowy niekto tylko owarciarze, przeważnie na rachunek francuski po cenie 5 do 6 fl. niżej niż w rokueszłym za cenę i najcięższe gatunki średnie gatunków kontraktowano po cenach o 10% niższych.

**Bawelska.** Li e r o p o l i, dni: 31 listopada 1883 r. Nasze przedsiębiorstwo nie kupowały z-omniejszych partji bawelny szpawej, ponieważ mają otrzymać znaczne ilości z przynależności amerykańskiego do istniejącego. Przytem załatwienie w wielkich przywozów, wynoszących w zeszłym tygodniu 129,705 hol, było pod naciskiem, tak, że gatunki amerykańskie sznów o 1/4 pusa, a inne gatunki „middling“ o 1/4 pusa niżej notowano; wybór staje się coraz bardziej zadawalający, a w Liverpool do do interesu domowego, pozostałe przytem stanowiące najtańszym rynektem. Z w jakim celu która cena spadła o 1/4 pusa, ceny innych bawelnych gatunków miały nieważną za normalne, chociaż w tych dniach miały niejako dłaćce dowozy. Popyt na bawelny egzypki, był stosunkowo mały i dlatego też przy znacznych dowozach można było kupić tańiej o 1/4 pusa, chociaż urząd do notowania pozostały bez zmiany. Przy zważeniu obrotach wolny peruwiański, trzeba było płacić za sznów 1/4 p. za półnowe 1/4 p. więcej, miękie zaś gatunki pozostaly w dawniejszej cenie. O wrochodni-rodzajną mało się dopytywano; placowo za Hinghungal, Omra Khandelch i Bronch 1/4 p. niżej. Targ de siezyny, przy obrocie 10,000 był lepiej usposobiony. Kosztowniejšie oszacowania sznów, których w ostatnio sprawozdaniu donosiłimy, otrzymują nasz rynek w stanie oszku. Na termin li topadowy, z powodu niezapelnego pokrycia zobowiązań, ceny poszły w górę i zatrzymały się na 5 1/2 fl. Dla innych terminów, usposobienie było również lepsze. Notowano middling amerykański (L. M. C.) na grad. 5 1/2 fl., grad. styc. 5 1/2 fl., styc. lut. 5 1/2 fl., maj-marec 5 1/2 fl., marzec-kwiecien 5 1/2 fl., kwiecień maj 5 1/2 fl., maj-czerwiec 5 1/2 fl., Fine Bronch (F. G. C.) luty-marec 5 1/2 fl.

**Wiadomości bieżące.**

(—) Nabożeństwo. W nadchodzącą sobotę, to jest dnia 8 b. m., w starym kościele

ewangelickim odprawione zostanie nabożeństwo dla ewangelików reformowanych przez przybyłego z Warszawy pastora tegoż wyznania.

(—) Różności. Stałem nad brzegami Łódzkiej Sekwany (o paradylo), zadumany i zapatrzony w piękne jej wody, płynące jasno i cicho. I w marzeniach swoich zaliczałem nasze miasto do najszczęśliwszych! Nie grozi namże zaka nurtami, w których mogłyby znaleźć śmierć samobójca; możemy zaledwie z braku oparkowania, nie wiedząc o istnieniu rzeki — uleść udeszeniu w chuchającym jej szlamie. Odurzająca woń otrzęwiała mnie i ukazała rzeczywistość, t. j. czarna jak smoła woda, zmuszająca mnie do ściskania nosa, ust i uciekania z przestrzeni otaczającej kanał.

Byje panowia obywatela staromiejskiej dzielnic! Czyżby nie godziło się chociaż dla waszej zdrowotności i bezpieczeństwa, własnymi siłami opaszać rzeczkę żywołtem, któryby zasłaniał was od wzniewów i wypadków, a zarazem rozweselał waszą dzielnicę. A tak niewiele potrzeba... Każdego sjadującego z rzeką niewieleby kosztowało odgraniczenie awego podwórza od wąstrnego kanału, przez obsadzenie brzegu nadającego się do żywołtu, drzewem.

Każdy przykładający się do tego, zapisany będzie złotem głoskami wdzięczności w sercach zmuszonych tam zamieszkiwać biedaków.

Czyhający łatwowierność ludzką przedsięwzię, najródonodziejšmi środkami starają się wyzyskać ofiary, łatwo podtrzymujące ich proceder. W okolicach Górno-rzuku jakiś spekulat doracza do domów zamieszkałych tam czytającej publiczności dzieła *wielce moralnej treści* jakoto: „Barbara Ubrzy“, „Izabela czyli tajemnica dworu hiszpańskiego“ i inne twórczego romansopisarza... Borna. Dzieła te, stanowiące plagę każdej literatury, bezwarunkowo nie zasługują na kupowanie. Czytająca publiczność winna się zwracać nie do pokatnych szermierzy zginej literatury, lecz do czytalił łódzkiej, która zaufania czytających nie zawiedzie. Interesowanych zwracamy do łódzkiej czytali, zostającej pod zarządem adwokata przysięgłego pana Adolfa Kohna.

W niedzielę na Nowym Rynku podziwiała publiczność starą już w Łodzi, nie dającą się jakoś wykorzeć, loteryę stolikową. Czy w samem centrum miasta powinno istnieć podobne bezprawie? Przy tej sposobności możemy zaznaczyć, że okolice bardziej oddalone od środka miasta, cięższą są w niedzieli i święta — tą plagą.

Pan X. przyjechał przed kilku miesiącami do naszego miasta. Mieszkając przedtem w jednym z miast, gdzie stosunki towarzyskie we wszystkich warstwach społeczeństwa starannie były uprawiane, zatęsknił do nich i u nas. Zabrał więc znajomości z niektórymi rodzinami i w wolnych

chwilach zaczął u nich bywać. Pomieży imieni p. X., wyróżniał rodzinę Y., obdarzoną pięknosciami sielankowemi. Wśród wesolych panienek p. X. spędzał czas bardzo mile nadaby tak było, gdyby rodzica pańien Y. nie zaciekali się częstymi wizytami gościa. Kilka dni temu pp. Y. spytali bez ceremonii p. X., po co u nich był? Zmieszany tem nienaturalnem pytaniem p. X., oznajmił, że nie mogąc mieć przy sobie rodziny, spędza wolny czas u znajomych dla przyjemności i stara się o ile możności sam zabawiać odwiedzane towarzyswo.

Po tem wyjaśnieniu nastąpiły ze strony pp. Y. niedyskretne pytania: jakie p. X. zajmuje stanowisko społeczne a głównie czy kawaler! Okazało się, że p. X. jest żonaty, że nie może do Łodzi przywieźć żony, z powodu krótkości zamierzonego tutaj pobytu. Pp. Y. niewyraźnie, ale dość zrozumiale dla p. X. okazali swoje niezadowolenie z odwiedzania ich domu. Pan X. niezwłocznie nzwzględnił niezadowolenie pp. Y., przestając bywać w domu, który gościone swe progi otwiera tylko konkurentom do rąkacz nadożnych pańien.

Notując ten fakt ze względu, że podobne osobniki, tamują rozwój życia towarzyskiego.

(—) Z koncertu. Program środowego koncertu instrumentalnego pana Ottona Heyerajak przysłało na poważnego dyrektora, ułożony był z kompozycji posiadających niezaprzeczoną i uznaną wartość. Uwertura z Flutu czarodziejskiego — Mozarta, waryacje z kwartetu cesarskiego — Haydna, chór dziewic z Lohengrina — Wagnera, zaproszenie do tańca — Webera, uwertura „Rosamunda“ — Schuberta, Largo i 2-jej symfonii — Beethovena, „W wigilię Bożego Narodzenia“ — Hanckama i marsz koronacyjny z Proroka — Meyera, stanowiące przedmiot popisu dla orkiestry złożonej z dwudziestu kilku osób. Kompozycya Maksa Brocha o dziwanym, podobno chaldejskim, tytule „Kol Nidre“ — posłużyła za pole solowego popisu dla wysoko utalentowanego wiolonczelisty — amatora pana Birbauma. Wszystkie numery programu pod bacznym kierunkiem p. Heyera wykonane były starannie i zgodnie tak przez pełną orkiestrę jakoteż przez podwojny kwartet smyczkowy; powszechnie zaś i słusznie ceoniła gra p. Birbauma, stanowiąca jessze jedno stwierdzenie jego rzetelnego i niepospolitego talentu. Z pomiędzy numerów zbiorowych zwłaszcza „Larghetto“ Beethovena zagrana było z należytym skupieniem przez orkiestrę, a „Zaproszenie do tańca“ Webera oraz zakończenie marsza z „Proroka“, odznaczające się trudnością taktu, daly sluchaczowi podstawa zapamięć, że ma przed sobą orkiestrę niestałą i nieprzywykłą do grywania wspólnego, a tem samem, pomimo zdolności pojedynczych członków, trudną do prowadzenia. Jednym słowem koncert p. Heyera dawał możność przyjemnego spędzenia wieczoru; ze sposobności tej wszakże tylko bardzo nieliczna publiczność skorzystała zechciała, czemu prawdziwie się dziwny, gdyż tak program koncertu, jakoteż zasłużona reputacya p. Heyera, jako poważnego muzyka, tudzież wieloletnie jego zasługi jako sumiennego i zdolnego nauczyciela muzyki w naszym mieście, powinny były skłonić publiczność do liczniejszego poparcia jego koncertu.

(—) „Le Marché Universel.“ Pod tym tytułem wychodzi w Paryżu od niedawnego czasu dziennik międzynarodowy, poświęcony handlowi i przemysłowi. Dziennik ten zawiera sporo pożytecznych i interesujących artykułów z dziedziny ekonomicznej. Materjały do kilku artykułów o „Handlu ruskim“ i „prawie o upadłościach“ szczerpaliśmy z tego organu, który możemy polecić osobom interesowanym.

(—) Obniżenie cen. Podniesienie się kursu ruskich pieniędzy zagranicą oraz konkurencyja ruskich towarów, zniwołyły firmy łódzkie, wyrabiające twary białe i inne bawelniane, do obniżenia cen na te towary oraz do zmiany warunków handlu temi towarami. Dotychczas towary białe lizome były tylko z przewozem; z dniem zaś 1 go grudnia r. b., ceny normowane są z przewozem i bez przewozu i obniżone zostały od tego dnia o 1/4 kop. do 1 kop. na arszynie, oprócz odliczenia 1/2 kop. na arszynie za przewóz.

(—) Pożar. Onegdaj w nocy fabryka p. I. K. Poznańskiego nawiedzona została przez pożar. Jeszcze nie zdołano doprowadzić do porządku spalonej suszarni, a już nocy onegdajszej wybuch drugi pożar, który ogarnął część tkalni, mieszczącej w sobie 600 warsztatów i zatrudniającej przeszło 370 ludzi. Przy gaszeniu ognia były czynne wszystkie oddziały straży, które dzielnie wspierała straż zakładów szajbłerskich. Robotnicy spalanej tkalni zajądą zatrudnienie w innych oddziałach fabrykacy. Skądyi rządzone przez pożar wynoszą 26,000 rubli.

(—) Czyn karygodny. We środę o godzinie 8-jej wieczorem, z fabryki kapeluszy

prawie stanu, którego matka, jego, Lanzaca wykarmita.

Zapewne, że to dziecko chłopskie wysoko nad swój stan się wzniosło. Opinia publiczna stawiała obudwu młodzieńców na równi, a może nawet w tym wieku praktycznym przemysłowcem, własną pracą i nauką zdobywający sobie stanowisko, miał przewagę nad patrycjuszem, którego całą zaśluga i urokiem było „urodzenie“.

Zresztą cóżby było, gdyby Henriot dowiedział się o rzeczywistym stanie majątkowym przyjaciela? Trochę opryskliwy jest Henriot, drężliwy na punkcie delikatności. Dowcipniaki, wesoly, pobłażliwy i dobry, — to prawda, ale nie „bułwarzysta“, zupełnie nie, — on, syn nauczyciela szkółki. Prawdę mówiąc, nazwałby go przedzej można „rzetelnikiem.“ Lepiej więc nie dotykać kwestyi majątkowej, teraz przynajmniej.

A potem, jeżeli panie de Pré odrzuci jego propozycję, byłoby zupełnie niepotrzebne, a nawet ambarasujące dla niego, gdyby wiedzieli o całej prawdzie.

Lanzac też nie nie odpowiedział na ostatni argument Henriota, a rachując na tegoż złycełwość, mówił ostrożnie:

— Słuchaj mój drogi, dlatego właśnie, że jestem przyjacielem tych pań, mogą się kłębować i na moje wyznaczenie wtary otwarcą odmową nie będą śmiały mi odpowiezieć. Może będą czuły się w obowiązku oszczędzać przyjaciela rodziny, nie zechcą go zranić, przykroci mi sprawić. Ja pragnę, żeby się nie kłębowały, żeby swobodnie swoje zdanie wyjawily. Z drugiej strony, może mają uprzedzenie do samego tego projektu, do mnie może, bo długi mój pobyt w Paryżu wywołuje komentarze nie mające na względzie miłości bliźniego. W takim razie dobrze byłoby, gdyby mój adwokat łaskawie poparł sprawę moją, jeżeli nie uważa jej za straconą. Mogłbyś się tego podjąć, mój kochany; mógłbyś jako domowy zbudnąć grunt.

Co odpowiedzieć? Jak się wykręcić? Nie-

podobna! Właściwego powodu nie miał. A więc, odważnie! Skoro Marta i Henryk mogli się sobie wzajemnie podobać, mogli się kochać, mogli uszczęśliwić się wzajemnie, — Henriot powiedział sobie, że obowiazkiem jego było zapomnieć tu o sobie. Obowiazek ukazał mu się w pełni, wyrzucił sobie, że cierpi a nie powinien, zabronił sobie wahać się, chociażby go to wiele kosztowało. Odpychał nawet myśli, że to ofiara, poświęcenie z jego strony. Czy miał jakie prawa do Marty? Miałaby się z nim wiązać dlatego, że jego uczucie dla niej miało jakiś odcień miłości? Nie, on na to nie pozwolił. I wyciągnąłwszy obie ręce do Lanzaca:

— Rozumiem! — powiedział tonem pewnym. — Możesz na moją pomoc rachować, Henryku.

II.

Prawie dwa kilometry od Manbange, na prawym brzegu Sambrzy, pośród doliny, wznosiły się obzerne choć niezbyt wysokie budynki szare i smutne. Z czworograniastych, kieżnych kominów bezustannie dym się gęsty wydobywał i obficie sadzami na okolicy opadał.

Wieczorem, niekiedy ten dym rozjaśniał się ogustym płomieniem, który nadawał kominom pozor czelusię piekielnych. To huta szklana pana Henryka Hardonin. Znaczący ten zakład produkty swoje bezustannie ekspedyował w rozmaite strony Europy, to galarami na rzece, to kolejną żelazną.

W niewielkiej odległości od wielkich pieców, małe mieszkancko, którego mury ginyły w winnych łatoroślach i jaśnieły, było przeważnie zajęte na biuro zarządu. Po za tem mieszkankiem był ogród starannie utrzymywany, przedzielony cienistą aleją prowadzącą do ładnego pawilonu, zamieszkałego przez dyrektora-właściciela.

(D. c. n.).



Schle, Menicks i S-ka powracało do domu siedm pracownic. Na ulicy Przejazd obtarł się o nie jakiś przedmiot, mijając je, skutek zaś tego obtarcia był taki, że wszystkie pracownice miały pokrajane nożem ubranie. Spozstrzegły to dopiero, rozstając się przy ulicy Widzowskiej. Biedne panielki poniosły znaczne straty, jedna bowiem z nich ma przetrzygnięty paltoczek nowy, wartający 19 ra, druga żakiet kosztujący 9 ra, jinna chustkę daś kosztowną, i tak wszystkie poniosły szkodę względnie dość znaczną. Niewiadomo jakie pobudki kierowały szkodnikami, czy to miał być żart tak przykry, czy też zemsta?

(-) Zbrojny opór. We wtorek około północy, policja na skutek doniesienia, że w szynku przy ulicy Zarzewskiej pod Nr. 934 przebijając podejrzanych indywidua, przybyła na miejsce w celu ujęcia ukrywających się zbrojów. Ci ostatni za zbliżeniem się policji, stawili zacięty opór, przyczem strażnik Baszuk i jeden kozak, otrzymali śmiertelne rany, nie postawiając żadnej nadziei utrzymania ich przy życiu. Po długich usiłowaniach winnych ujęto.

(-) Dziś w teatrze Victoria przedstawioną będzie operetka „Dzwony kornewilskie,” z muzyką R. Planqueta

KRONIKA.

Warszawa.

Patenty nauczycielskie. Okrąg naukowy warszawski wydał świezo patenty nauczycieli początkowych następującym osobom: pp. Franciszkowi Spiewakowi, Julianowi Ksaweremu Banarskiemu, Wincentemu Skibińskiemu, Aleksandrowi Lisieckiemu, Wojciechowi Piechocie, Antoniemu Biernas, Władysławowi Żagowskiemu, Łajzerowi Marguliesowi, Aleksandrowi Antoniemu Uchowst, Wasyliemu Lewickiemu, Kosmie Krawczyńskiemu, Wincentemu Kołodziejowi i Izraelowi Ptaszkowskiemu.

Petersburg. Departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych postanowił wprowadzić zmiany w ustawie lekarskiej z r. 1852, obowiązującej w Cesarstwie, tudzież w takiejże ustawie z r. 1842, obowiązującej w Królestwie Polskiem. W tym celu departament wezwał różne władze do dania opinii o obowiązujących ustawach. Do zbadania ustawy z r. 1842, ułożonej przez Kochańskiego, utworzył się komitet pod przewodnictwem gubernatora warszawskiego Medema, złożony z członków: Wilujewa, Nowakowskiego, Ustimowicza, Puchalskiego, d-ra Waltera, d-ra Kobylkińskiego, d-ra Watraszewskiego i d-ra Załeskiego. W dniu 1 b. m. komitet rozpoczął swe prace, po których ukończeniu złoży departamentowi lekarskiemu swój projekt zmiany ustawy z 1842 r.

Sprawy szkolne. Postanowiono, iż w szkołach realnych gdzie wprowadzony zostanie nowy rozkład lekcji rysunków i kaligrafii, za lekcye nadprogramowe przyznawane ma być nauczycielom oddzielne wynagrodzenie, po rubli 48 rocznie za jedną godzinę tygodniowo.

Zamknięcie szkół. Germanizacya w Szlezewgu północnym nie ustaje. Niedawno temu rząd pruski zamknął duńską szkołę handlową i dwa pensjonaty, a prócz tego w Berlinie zapada decyzja zupełnego usunięcia ze szkół szlezewickich języka duńskiego. Dzienniki niemieckie donoszą o powyższych środkach germanizacyjnych, zapewniając, że odporność duńczyków wzmacnia się z dniem każdym.

Emigracya niemców. Dzienniki odeskie donoszą, że kolonisci niemieccy osiadli w guberniach południowo-zachodnich Cesarstwa, wynoszą się tłumnie do Ameryki.

ROZMAITOŚCI.

Morderstwa angielskie. Ludność W. Brytanii, pozostaje pod wrażeniem świezo spełnionej zbrodni. Tym razem ofiarą padło niewinne dziecko, a pomimo to wiele osób mniema, że tu czynną była ta sama ręka, która popelniając ohydne zbrodnie, przejawia całą ludność strachem. Ostatnie morderstwo spełnione zostało nie w Londynie, ale w małej osadzie, niedaleko Portsmouth. Jak przy strasznych morderstwach kobiet w Whitechapel, tak i tu znów głowa jednom z przeczmem ciecikiem doszczętnie oniemiał odcięta została od tułowia. Ofiarą padł ośmioletni chłopczyk nazwiskiem Sorce, schwytny i zabity w chwili wesołej na ulicy zabawy. Niemożliwie wpaść na trop najsłabszej chociażby pobudki do strasznego czynu. W kilka chwil po spełnieniu morderstwa przedchodnie sprzeczki kobiet w Whitechapel, a zaledwie przy nim nóż podobny jest do tego, jaki leżał przy zwłokach. W chwili aresztowania, nieznanym był

nadzwyczaj wzburzony, a wszelkie usiłowania policji w celu zmuszenia go do odpowiedzi, pozostały bez skutku. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że jestto człowiek obłąkany, który morduje bez celu i pozostaje pod wpływem monomanii.

Zacmienie słońca. W Ameryce czynią przygotowania do obserwacji wielkiego zacmienia słońca, które będzie widzianem w dzień Nowego Roku w państwach oceanu Spokojnego. Rzadko się zdarza, iżby rok zaczynał się od całkowitego zacmienia. Zdarzyło się to jeszcze w roku 1612, a po dług obliczeń astronomów nie powtórzy się to prędzej aż w roku 2161.

TELEGRAMY.

Petersburg, 5 grudnia. (Ag. półn.). Minister oświaty Delijanow otrzymał godność hrabiego.

Tomsk, 5 grudnia. (Ag. półn.). Miejscowi handlarze spirytusem uznani jako winni znowy w celu podniesienia ceny spirytusu, skazani zostali na pięćomiesięczne więzienie.

Wiedeń, 5 grudnia. Cesarz Wilhelm i król Humbert nadesłali cesarzowi Franciszkowi Józefowi bardzo serdeczne życzenia z powodu jubileuszu, w których mieszczą się zapewnienia ściślej osobistej i politycznej przyjaźni.

Wiedeń, 5 grudnia. Królowa portugalska zamierza rozwieść się z mężem, sądząc, iż ma należyte powody ku temu. Familia dokłada żarliwych starań, aby zapobiedz rozwodowi.

Kraków, 5 grudnia. Wisła o 4 stopy przybrała.

Berlin, 5 grudnia. Cesarz Wilhelm, powróciwszy do zdrowia, odbył wczoraj po południu pierwszą przejażdżkę.

Berlin, 5 grudnia. Półrządowienie zaprzeczono pogłoskom o silniejszym wystąpieniu w ostatnich czasach cierpienia sznu cesarza Wilhelma.

Berlin, 5 grudnia. Postowie socjalno-demokratyczne wniosli do parlamentu projekt zniesienia cel zbożowych.

Berlin, 5 grudnia. Wyprawa porucznika Wissmana, celem dania odsieczy Eminowi bazy, przychodzi do skutku już za trzy tygodnie. Ks. Bismarck usiłuje ją popiera.

Londyn, 5 grudnia. (Ag. p.). Z powodu zamocnienia załogi Suakimu przez wojska angielskie, lord Randolph Churhill zaproponował na posiedzeniu wczorajszym izby gmin założenie protestu przeciw podobnemu krokowi przedwezsemu. Liczba wystawianych posłków jest niedostateczna. Wniosek po półtrzęciogodzinnych obradach 231 głosami przeciw 189 odrzucony.

Belgrad, 5 grudnia. Nowe prawyборы odbyły się spokojnie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 6 grudnia. Niemiecki bank państwa podwyższył dziś dyskonto z 4% do 4 1/2%.

Wiedeń, 8 grudnia. Wykaz banku państwa z dnia 30 listopada (w tysiącach guldenu). Noty w obiegu 404,197 (przyb. 205); mas metaliczny w srebrze 184,168 (abyło 100), w słońcu 59,822 (bez zmiany); weksle płatne w słońcu 19,369 (przyb 12); portfel 164,427 (abyło 2,655); lombardy 23,963 (przyb. 85%); pożyczki zahypotekowane 104,369, (przyb. 215); listy zastawne w obiegu 102,364, (pryb 680).

Warszawa 5 grudnia. Targ na płas. Witkowski-go. Paszenicy am. 100 —, patra i domwa — 592, biała 606-620, wyborowa —, żyto wyborowe 400 —, średnie —, wadliwe —, jęczmień 21 4-0-rzpd. —, owies 215 — 240, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak rapa zim. —, groch polny 5-40 —, kukur. —, fasolia —, nas korzeń. Dwunastożeszki 500, żyta 100, jęczmień —, owsa 200, zboża poimaga 20 korcy.

Warszawa, 5 grudnia. Okowiła 75% z akcyzą po k. 9 1/2%, Skarbowy kurs od 100 — 307 1/2, II r. skłat. za widno kop. 820\* 834, za garn 267-268. Szynki za widno kop. 833\*-836\*, za garo oo. 871-878 kop. (z dod. na wywoł. 3%).

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with 3 columns: Gielda Warszawska, Z dnia 5, Z dnia 6. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń.

Table with 3 columns: Za papiery państwowe, Banknoty rosjskie zaras., Dyskonto prywatne. Rows include Moskwa, Sankt Petersburg, and various bank notes.

Table with 3 columns: Gielda Berlińska, Banknoty rosjskie zaras., Dyskonto prywatne. Rows include Moskwa, Sankt Petersburg.

Monety i banknoty Not. urz. Not. nieurz.

Table with 3 columns: Imperyal i półimperyal, Marki niemieckie, Austriackie banknoty, Franki, Wartyść rubla kred. w słońcu, Kupony celne.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Table with 3 columns: Matniżstwa zawarte w dniu 5 grudnia, W parali katolickiej, W parali ewangelickiej, Starozakonnych, Zmarli w dniu 5 grudnia, Katalify: dzieci do lat 15-tn zarbio 6, w tej

Table with 3 columns: Liczba chrzestów 3, dziewusat 3, dorostel 4, w tej liczbie mężczyzny 2, kobiet 2, a mianowicie: Konstancy Jasielski, lat 17, Maryanna Paradowska, lat 63, Katarzyna Koohar, lat 68, Adolf Bretschneider, lat 43.

Table with 3 columns: Liczba chrzestów 1, dziewcząt 1, dorostel 1, w tej liczbie mężczyzny 1, kobiet —, a mianowicie: Kilmar K, szard Ernest Püttnar, lat 41. Starozakonni: dzieci do lat 15-tn zarbio 1, w tej liczbie chrzestów 1, dziewcząt —, dorostel 1, w tej liczbie mężczyzny —, kobiet 1, a mianowicie: Tauba Minberg, lat 78.

WYKAZ

listow i posylek niedoreczonych przez pocztę Łódzką z powodu nieodnalezienia adresatow. Listy zwracane: Adolf Milor ze Pkowa, Fr. Barski z Warszawy, Włoda Beronista z Eiblagg, Jan Niedzielski z wagonu poczt., Herman Giuter z Morana, Florentyna Gitz ze Skierniewic, Marya Wasilijewa z wag. pocztowego. Listy otwarte: Michał Krawczyk z Kazania, Dawid Tarenberg z Piotrkowa.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. Kryński, Jacobson, Persanowski z Warszawy, Sawojew z Moskwy. Grand Hotel. Lipop, Blich z Warszawy, Stemmer z Krakowa, Walkan z Oswięcia.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

Table with multiple columns: Do Łodzi odchodzi, Do Łodzi przychodzi, Godziny i minuty. Rows include various routes like Kozłosek, Skierniewic, Warszawa, Piotrkowa, etc.

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.

GIEŁDA WARSZAWSKA W DNI 5 GRUDNIA.

Table with 3 columns: Wzrost, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy. Rows include various financial instruments and their values.

Table with 3 columns: Apcery państw., Dopelnione tranz., w ciągu giełdy. Rows include various government securities and their market status.

Advertisement for 'Dziennik Łódzkiego' newspaper. Text includes: 'Wskazania do wksli są do nabycia w kantorze drukarni "Dziennika Łódzkiego"', 'W Kantorze drukarni "Dziennika Łódzkiego" są do nabycia materiały i konżki do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.', 'książki fabryczne'.



O G Ł O S Z E N I A.

**GŁÓWNY SKŁAD  
WYROBÓW  
ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH**

w nowo powiększonym lokalu  
w ŁODZI,  
ulica Piotrkowska Nr. 249 (nowy 6), dom własny.

**POLECA:**

Płótna bielone, Kreasy, Rewantuch, Drelichy, Worki, Opony, Ręczniki, ścierki, Chustki do nosa: płócienne, batystowe, jedwabne, białe i kolorowe. Płótna na prześcieradła w jednej szerokości, oraz Prześcieradła pasowane. Przybory do kąpieli: Płaszczki, Prześcieradła, Ręczniki, Mydlniki. Stołową bieliznę. Obrusy, Serwety stołowe, Całe nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób. Serwety do kawy i herbaty białe, białe ze szlakami, kolorowe ze szlakiem i frędzlą, kanwowe i wafłowe z odpowiedniemi serwetkami deserowemi.

Tkaninę kanwową, Madapolam, Tyrolskie płótno, Kreasy bawełniane, Piki, Satynki, Brillantyny, Dymki, Victoria Lavn. Gotową bieliznę damską i męską. Pończochy, Skarpetki, Kamizelki do polowania, Spódnice włóczkowe, koszule, Kaftaniki i spodnie bawełniane, wełniane i jedwabne. Chustki na szyje jedwabne, Krawaty, Kapu pikowe, gipiurowe, gobelinowe, rypsove, pluszowe i adamaszkowe. Koldry watowe: atlasowe jedwabne, atlasowe wełniane, kaszmirowe i tyfytkowe, Flanelki kolorowe krajowe i zagraniczne. Koldry flanelowe i pluszowe, Dery do podróży. Tkaniny na obicia mebli, Portiery, Serwety, Chodniki, Firanki dopasowane i na łokcie, Story białe, crème i Kolorowe w wielkim wyborze.

**Ceny nadzwyczaj nizkie lecz ściśle stałe!!**

1692 13-3

**Teatr Victoria.**

**CENY MIEJSC ZNIŻONE**

W piątek dnia 7 grudnia  
**DZWONY KORNEWILSKIE**  
Operetka w 3 aktach, słowa pp. Clairville i Gabet, muzyka Roberta Planquasta.

Abonenci wymienić mogą swoje kupony na bilety dzienne do godziny 10 rano w biurze dyrekcji w hotelu Victoria.  
Dla osób interesowanych biletów okazuje się codziennie od 8 do 10 rano i od 6 do 8 po południu.

**Nowy kurs tańców dla dzieci**  
otworzyć z początkiem ferij świątecznych. Zbiorowe lekcje gimnastyki przy aparatach są co poniedziałek, środą i piątek, oprócz tego gimnastykę ulicznych najnowszym sposobem

**Adolf Lipiński.**

Nauczyciel tańców i gimnastyki.  
Dzika ulica dom Dobrzyńskiego.  
1684-3-2

**Dr. W. Pinkus**

przyjmuje chorych od 8 - 10 rano i od 3 - 5 po południu. Piotrkowska, dom Jaskowicza Nr. 33 (nowy). 1495-20-16

**Dr. L. Przedborski**

**ORDYNATOR SZPITALA**  
przyjmuje z chorobami gardła, krtani, nosa i uszu, codziennie od 3ej do 6ej po południu. Nowy Rynek Nr. 4. 750-57-7

**Wyprzedaż**

wysortowanych towarów lokciowych, trykotowych staników, sukienek i t. d. po nadzwyczaj umiarkowanych cenach.

**E. Röder**

Ulica Zielona  
naprzeciwko synagogi.  
1698-12-4

**Ogłoszenia**

**KURYERA WARSZAWSKIEGO**

przyjmuje po cenach oryginalnych  
**Bernstein**  
w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 520.  
1711-6-2

**Zawiadomienie.**

W dniu 5 (17) grudnia b. r. przybędę do m. Łodzi w celu zawierania umów o spłatę lub wykup czynszów z osadnikami kolonii Nowe-Bałuty i Żubardź. Interesowani zechcą w tym terminie zgłaszać się do mnie, do mego mieszkania w „Grand hotelu“ lub też do kancelaryi Rejenta Płockiego.

Piotrków, d. 6 grudnia 1888 r.

**Stefan Miodowski,**

Adwokat Przys.  
Pełnomocnik Augusta Zawiszy.  
1725-2-1

**ОБЪЯВЛЕНИЕ.**

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей III-го Петроковскаго Округа В. С. Дудзинский, жительствующий в гор. Лодзи въ домъ N. 513-D, объявляетъ, что 8 Декабря сего 1888 г. въ 10 час. утра, въ гор. Лодзи, въ домъ Штарпа подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Якову Цицу Глякману, заключающееся въ шерстяныхъ, полушерстяныхъ и бумажныхъ товарахъ, и оцененное 224 руб. 30 коп. на удовлетворение претензій Ойлера Глянца.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.  
Г. Лодзь, Ноябра 23 1888 г.  
И. д. Суд. Прест. Дудзинский.  
1726-1

**Объявление.**

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда Робаковскій, жительствующий в гор. Лодзи подъ N. 267, на основании 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что 1 (13) Декабря 1888 года въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества, принадлежащаго Герману Бохатшу, на удовлетворение претензій Альберта Дитриха, находящагося в гор. Лодзи въ краеняльи и помѣщеніяхъ подъ N. 772, состоящаго изъ машинъ, красильныхъ снарядовъ, возовъ, лошади и другой утвари, оцененнаго для торговъ 1,035 руб. — коп.

Продажа будетъ производиться на мѣстѣ хранения въ гор. Лодзи подъ N. 782, по Петроковской улицѣ.  
Гор. Лодзь, Ноябра 22 дня 1888  
Судеб. Приставъ Робаковскій.  
1727-1

**Панна МАРЯ ЗАЯЦ**

будеи taskawie zgłoszic się na ulicy Cegielińskiej dom W-go Schlosberga I piętro. 1716-3-3

**Дрога żel. Fabryczno-Łódzka.**

Z powodu oświadczenia odbierającego A. L. Zaleski, o zagabieniu duplikata listu frachtowego Nr. 7666 na wysłany dnia 13 (25) października r. b. towar z stacji Spółki do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat Nr. 7667 uważa za nieważny. 1709-3-3

**Дрога żel. Fabryczno-Łódzka.**

Z powodu oświadczenia odbierającego Stiller i Bieichowski, o zagabieniu duplikata listu frachtowego Nr. 1604 na wysłany dnia 12 listopada r. b. towar z Rogowa do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat Nr. 1604 uważa za nieważny. 1741-3-1

**Дрога żel. Fabryczno-Łódzka.**

Z powodu oświadczenia odbierającego Najman, o zagabieniu listu frachtowego Nr. 1699 na wysłany dnia listopada 26 r. b. towar z Rogowa do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat Nr. 1699 uważa za nieważny. 1732-4-1

**Potrzebna jest  
nauczycielka**

do pacienki, za całodziennie utrzymanie i mieszkanie. Wiadomość w redakcyi pod lit. L. 1724-8-1

**DWA FOLWARKI**  
rozległości mógry 713 i 657 w MAJORA-CIE UNIEJÓW pow. turockim, gubernii kaliskiej położone, są do oddania w jadmistracyę poręczającą oddzielnie, od d. 13 (24) czerwca 1889 roku. Blizsza wiadomość w głównym Zarządzie na miejscow. st. pocz. Uniejów. 17-3-6-1

Kto by wiedział gdzie znajduje się 14 letni chłopiec, blondyn imieniem Roman, który przed trzema miesiącami bez wiedzy swego opiekuna kowala Gałkowskiego ze wsi Czajkowo, wyszedł do Łodzi celem odszukania matki swojej, niech raczy taskawie dać znać straconej matce zbłąkanego, mieszkającej przy ul. Krótkiej Nr. 1350 dom W-go Gelewskiego miesz. 6 u p. Buczyńskiego. 1699-4-4

**ZNALAZIONO**

**KOZE szarą**  
krzyż czarny, którą za zwrotem kosztów odebrać można, ulica Przejazd Nr. 1338 u Teofla Marczewskiego. 1720-2-2

**OLEJE, OLIWE, WASELINE I TŁUSZCZE**

do smarowania i czyszczenia maszyn, wałków, trybów, osi i wogóle do wszelkiego fabrycznego użytku, w najlepszych gatunkach i po niezwykle przystępnych cenach poleca

**SKŁAD HURTOWY**

**Antonięgo Rauch**

WARSZAWA, Królewska 47.  
REPREZENTANT na Łodzi  
ZYGUNT KEMPINSKI, ulica Potulnowa Nr. 448. 1567-5-5

**DO SKŁADU**

**KACHETYSKICH WIN**  
ulica Zawadzka dom Scheiblera nadszedł świeży transport

**KAWIORU astrachanskiego,**

który sprzedaje się: ziarnisty po rs. 2 prasowany po rs. 1.60 za f. Tamże, otrzymano: znacany transport różn. konserw rybnych, pierzuchów, suktów, orzechów, które sprzedaje się: włoskie po k. 10, tureckie po k. 15

**SKŁAD**

**FORTEPIANÓW I PIANIN**

ulica Piotrkowska Nr. 744, dom Minora.  
Poleca wybór fortepianów i pianin z najlepszych fabryk warszawskich

**Kralla et Sejdlera i Maleciego,**

po cenach fabrycznych, przyjmuje do zmiany fortepiany używane, oraz do reparacyi i korekty, nie mniej zamówienia na strojenie fortepianów.  
1634-5-4